

*Witajcie moi drodzy!*

*Mam nadzieję, że udało Wam się dobrze wypocząć podczas ferii i wracacie do nauki z nową energią i zapalem. Niestety nie możemy spotkać się w klasie, więc liczę na Waszą dalszą współpracę i przesyłanie mi wykonanych zadań. Cieszę się z każdej nadesłanej pracy.*

*Dziś chcę Wam przypomnieć następny gatunek literacki- legendę, którą pewnie pamiętacie z poprzednich lat nauki języka polskiego. Wybrałam do tego legendę o św. Kingdzie, ogólnie znaną w Polsce, związaną z powstaniem słynnej kopalni soli w Wieliczce. Ufam, że się Wam spodoba.*

*Pozdrawiam Was serdecznie i czekam na Wasze prace.*

*Renata Kocur*

## **Legenda jako gatunek literacki**

**Legenda** to opowieść zawierająca **elementy historyczne** (fakty potwierdzone dowodami) oraz **elementy fantastyczne** (nierealne, niewytłumaczalne), dlatego przenikają się w niej dwa światy: realny i fantastyczny- pełen dobrych i złych mocy, cudów i magii, tajemniczych bohaterów i miejsc. Legendy są często związane z historycznymi postaciami, miejscami lub zdarzeniami. Są przesycone cudownością i niezwykłością.

Legenda powstała dawno temu, jeszcze przed rozpowszechnieniem pisma, jako ustna opowieść i była pewnego rodzaju sposobem na wyjaśnienie sobie świata i utrwalenie jego historii. Ludzie przekazywali sobie w opowieściach wiedzę na temat swojego pochodzenia i zwyczajów, a to, co nieznanne lub niewytłumaczalne, stawało się inspiracją do powstania legendy. Opowieści legendarne przekazywały najczęściej historię powstania miasta lub państwa, tłumaczyły tradycje i zwyczaje, a szczególnie często dotyczyły życia znanych rycerzy, męczenników lub świętych. Należy pamiętać o tym, że każda legenda obok elementów fantastycznych zawiera także prawdę historyczną.

Jan Domaniewski

„O świętej Kingdzie, która sól w Polsce znalazła“

101 metrów pod ziemią blask bije z żyrandoli zdobionych. A światło przegląda się w solnej posadzce. Kto raz był w Kaplicy Świętej Kingi, ten zapamięta ją na zawsze. Ukryta w Wieliczce, głęboko w kopalni soli, sławi Kingę i to, co zrobiła dla Polski. Bo prawdziwe bogactwo to nie złoto i brylanty!

Skromną dziewczyną była Kinga, córka króla Węgier Beli Czwartego, [...]

- Ile ludzie muszą wycierpieć przez zachłanność! Ile zła i bólu może wyrządzić bogactwo! - mawiała do swego ojca. Aż się mądry Bela dziwił, że taka młoda, a rozum ma jak mędrzec.

Kinga nie tylko rozsądkiem ludzi zachwycała, ale i urodą. Nie dziwne więc, że szybko zakochał się w niej Bolesław, książę krakowsko-sandomierski, ostatni z rodu małopolskich Piastów. Tak samo pobożny i skromny jak jego wybranka.

- Kinga kiedyś zostanie świętą – powtarzał często Bolesław, jakby przeczuwał, jaką rolę historia da tej dziewczynie. Polski władca, nie zwlekając, poprosił o rękę królowny. Choć wszyscy się bali, że córka Beli odmówi i wybierze klasztor.

Ale stało się inaczej. Kinga zgodziła się zostać żoną Bolesława. Nie chciała jednak królewskiego bogactwa. Poszła do ojca i zaczęła go prosić:

- Ojczy mój najukochańszy! Uszanuj wolę moją! Nie dawaj mi złota i kosztowności, bo one tylko łyżę ze sobą niosą. Daj mi bogactwo prawdziwe, które ludziom może pomóc... [...] Chcę tylko jednego - soli – rzekła Kinga.

- A po cóż ci sól, dziewczyno?! - zadziwił się [...] nie na żarty Bela.

- Chcę ją dać mojej przyszłej ojczyźnie, by dostatek jej zapewnić – odparła bez namysłu królowna.

I tak się stało, bo król przestał się dziwić, za to zaczął podziwiać córkę za jej serce i rozum. Podarował Kindze Prajd, najbogatszą kopalnię soli w Siedmiogrodzie. Dzień ślubu zbliżał się wielkimi krokami...

Zanim jednak Kinga ruszyła w podróż do Polski, odwiedziła jeszcze swą węgierską kopalnię. Długo chodziła po podziemnych korytarzach, przystając co chwila. Wreszcie podeszła do solnego szybu\* i zdjęła z palca zaręczynowy pierścień. Piękny, choć skromny jak ona. Tylko jednym kamieniem przyozdobiony.

- Ten pierścień solnej głębi chcę powierzyć. Na znak, że prawdziwe bogactwo w szczęściu innych widzę i w tym, czym matka ziemia może nas obdarować – przemówiła Kinga. A pierścień, który wrzuciła do szybu, znikł szybko w mrocznej czeluści.

Kinga, wyruszając do Polski, tak jak zapowiedziała wcześniej ojcu, nie wzięła ze sobą służby, wzięła za to górników z Prajdu, doświadczonych jak nikt inny w poszukiwaniu soli. Długo trwała podróż, kolejny odpoczynek Kinga zrobiła na polanie koło pewnej wsi, którą okoliczni mieszkańcy nazywali Wieliczką. [...]

Nagle ziemia drgnęła. Raz! Drugi! Trzeci! Wszystko trząść się zaczęło!

- Królowno! Uciekajmy! Piekło! Piekło się na ziemię wydobywa! - krzyczał Sandor, wierny rycerz Beli Czwartego, któremu ochronę Kingi powierzono.

Wszyscy biegali w przerażeniu, ale Kinga stała spokojnie. Do swej świty rzekła:

- Nie lękajcie się, bo to ani piekło, ani inne złe moce. Ziemia chce nam coś powiedzieć...

Gdy wypowiedziała te słowa, wszystko się uspokoiło. Tylko na polanie pośród trawy pozostał dziwny biały ślad.

- Pani! To sól najprawdziwsza! - uradował się jeden z górników, gdy biały ślad dokładnie obejrzał.

- Dobrze więc. Wykopcie tu szyb, skoro Bóg tak chce – nakazała królowna, a górnicy wzięli się do pracy. Jeszcze tego samego dnia wieczorem do szybu można było wejść tak głęboko, by pierwszym pokładów soli dotknąć. Najstarszy z węgierskich górników w mgnieniu oka wydobył dla Kingi pierwszą bryłę soli.

Rozłupcie ją, bo w jej środku coś się błyszczy – poleciła poddanym Kinga.

Wtedy stał się cud, w który do dziś wielu ludzi uwierzyć nie może! W bryle soli był pierścień! Ten sam, który Kinga do siedmiogrodzkiego szybu wrzuciła! Skąd się tu wziął? Ktoś go przez góry przeniósł? To wiedziała tylko ziemia...

- Otrzymaliśmy znak, że właśnie w Wielicdze kopalnia soli powinna powstać. Ku chwale Boga, przyrody i dla szczęścia Polaków – rzekła Kinga. A wszyscy uklękli przed nią.

Węgierska królowna szybko została żoną polskiego księcia. Kinga i Bolesław żyli mądrze, skromnie i pobożnie. [...]

*szyb – pionowy korytarz prowadzący do złóż wydobywanych spod ziemi, tu: złóż soli*

Wiedzę o tych dawnych czasach czerpiemy z kronik, roczników, spisów, listów i innych dokumentów, które się zachowały w archiwach państwowych, kościelnych i prywatnych. Takie dokumenty to [źródła historyczne](#).

Oto jakie informacje o św. Kindze możemy w nich znaleźć:

**święta Kinga** (1234 – 1292), córka króla Węgier Beli IV i Marii Laskariny, żona polskiego władcy Bolesława V Wstydlwego. Według podań otrzymała w posagu najbogatszą kopalnię soli w Siedmiogrodzie. Chociaż sól w Bochni i Wielicdze znano już wcześniej, to właśnie za czasów Kingi rozwinęło się jej wydobywanie, prawdopodobnie za sprawą sprowadzonych przez nią górników węgierskich. Po śmierci Bolesława założyła w Starym Sączu klasztor, w którym mieszkała aż do śmierci.

### Zadanie domowe

1. Wypisz z tekstu elementy świata przedstawionego.

czas akcji: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

miejsce akcji: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

bohaterowie: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

zdarzenia: \_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_  
\_\_\_\_\_

2. Porównaj tekst legendy o św. Kindze z informacjami, które można znaleźć w źródłach historycznych. Znajdź i podkreśl w tekście elementy historyczne i fantastyczne. Wpisz je do tabeli.

elementy historyczne (podane w źródłach historycznych)	elementy fantastyczne (niewytłumaczalne)

3. Czy znasz inne legendy? Podaj dwa przykłady.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

[Źródło: A. Luczak, A. Murdzek. Między nami. Zeszyt ćwiczeń dla klasy szóstej szkoły podstawowej. Gdańsk 2019]

Proszę o nadesłanie prac do **23.04.2021** na adres: [renata.kocur@polnischeschule-essen.de](mailto:renata.kocur@polnischeschule-essen.de)